

# Edmund Mazur

---

## Na początku drogi

---

Palestra 27/5-6(305-306), 24-39

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EDMUND MAZUR

## NA POCZĄTKU DROGI

Po uchwaleniu ustawy z dnia 26.V.1982 r. — Prawo o adwokaturze<sup>1</sup> w środowisku adwokackim rozpoczęły się namiętne dyskusje. Znalazło to odbicie również na łamach „Palestry”, gdzie opublikowano 20 różnych artykułów i 2 wywiady, nie licząc wydanej specjalnej wkładki, w której podano tekst projektu Komisji Legislacyjnej NRA (stał się on tekstem projektu poselskiego zgłoszonego do łaski marszałkowskiej) wraz ze sprawozdaniem komisji sejmowych i dyskusją sejmową nad ostatecznym projektem, a także tekst uchwalonego nowego prawa o adwokaturze.<sup>2</sup>

Część tych publikacji zajmuje się komentowaniem nowych przepisów oraz wskazuje drogi ich realizacji. Pozostałe jednak porównują obowiązujące już przepisy:

<sup>1</sup> Dz. U. Nr 16, poz. 124 oraz Sprostowanie błędu — Dz. U. Nr 25, poz. 187.

<sup>2</sup> 1) K. Potrzebowski: Prawo o adwokaturze — wybór tekstów, wkładka do nr 8/82 „Palestry”.

2) W. Szczepiński: Prawo o adwokaturze: czy spełnione nadzieje?, „Palestra” nr 9—10/82, str. 1—7.

3) B. Łyczewek: Niektóre obowiązki adwokata i adwokatury w świetle ustawy z dnia 26 maja 1982 r., „Palestra” nr 9—10/82, str. 7—12.

4) F. Rymarz: Czy ten kompromis zadowala?, „Palestra” nr 9—10/82, str. 12—14.

5) L. Runge: Uwagi dotyczące ustawy — Prawo o adwokaturze z dnia 26 maja 1982 r., „Palestra” nr 9—10/82, str. 14—15.

6) J. Kulisiewicz: Problemy aplikacji adwokackiej w świetle nowego prawa o adwokaturze, „Palestra” nr 9—10/82, str. 15—19.

7) J. Wasilewski: O niektórych kwestiach związanych z nowym modelem aplikacji adwokackiej, „Palestra” nr 9—10/82, str. 19—23.

8) L. Ostrowski: Samorząd zawodowy adwokatury, „Palestra” nr 9—10/82, str. 23—25.

9) A. Zelga: Usytuowanie społeczne i sprawy finansowe adwokatury, „Palestra” nr 9—10/82, str. 26—28.

10) F. Rosengarten: Granica wieku, „Palestra” nr 9—10/82, str. 28—31.

11) K. Potrzebowski: Prawo o adwokaturze a postulaty Ogólnopolskiego Związku Adwokatów z 1981 r., „Palestra” nr 9—10/82, str. 31—36.

12) K. Pędowski: Refleksje na temat ustawy — Prawo o adwokaturze, „Palestra” nr 9—10/82, str. 37—40.

13) W. Szczepiński: Prawo o adwokaturze — Rola i zadania podstawowych organizacji partyjnych, „Palestra” nr 11—12/82, str. 2—6.

14) K. Buchała: Zadania adwokatury u progu wejścia w życie prawa o adwokaturze, „Palestra” nr 11—12/82, str. 8—16.

15) J. Kruszewska: Refleksje w związku z prawem o adwokaturze, „Palestra” nr 11—12/82, str. 19—23.

16) B. Koch: Pierwsze refleksje, „Palestra” nr 11—12/82, str. 28—32.

17) S. Dalka: Kilka uwag o nowym prawie o adwokaturze, „Palestra” nr 11—12/82, str. 33—35.

18) T. Badowski i W. Białasik: Kłopot z adwokatami-emerytami, „Palestra” nr 11—12/82, str. 35—36.

19) J. Szczęsny: Przy dziewięciu wstrzymujących się... (wywiad z postarą), „Palestra” nr 11—12/82, str. 36—47.

20) Z. Wasik i Z. Witkowski: Problem podporządkowania adwokatury w Pałsce Ludowej, „Palestra” nr 1—2/83, str. 1—12.

21) R. Łyczewek: Prawo do formalnej obrony według prawa o adwokaturze w związku z Konstytucją PRL, „Palestra” nr 1—2/83, str. 13—15.

22) J. Leszczyński: Nowe prawo o adwokaturze, „Palestra” nr 3—4/83, str. 17 i n.

23) J. Szczęsny: Szansa mimo wszystko (wywiad z adw. drem Zdzisławem Czeszejko-Sochackim), „Palestra” nr 3—4/83, str. 8 i n.

prawa o adwokaturze z projektem Komisji Legislacyjnej NRA, powołanej przez Ogólnopolski Zjazd Adwokatów.<sup>3</sup> Ta część publikacji określa uchwalony tekst ustawy jako „kompromis” i częściowe jedynie spełnienie nadziei adwokatów. Większość omawianych publikacji za punkt odniesienia przepisów prawa o adwokaturze uważa projekt samorządu adwokackiego, który został bez zmian przyjęty przez grupę 72 posłów i przesłany do łaski marszałkowskiej jako projekt wniesiony z inicjatywy poselskiej.

Wydaje się, że takie porównania są bezprzedmiotowe, gdyż mamy już konkretne przepisy ustawy, które należy stosować i wprowadzać w życie. Wszelkie dysputy na temat byłych projektów tej ustawy mogą mieć znaczenie tylko historyczne i nie wykluczone, że przy następnej zmianie przepisów mogą one odegrać pewną rolę. Na razie jednak trzeba zrobić wszystko, aby jak najszybciej i jak najpełniej wcielić w życie te przepisy, które już są i normalnie obowiązują.

Dla zrozumienia jednak zaszłych zmian w przepisach dotyczących adwokatury pożyteczne będzie — przynajmniej częściowo — porównanie przepisów dawnej ustawy o ustroju adwokatury<sup>4</sup> z przepisami obecnego prawa o adwokaturze.<sup>5</sup> Nie chodzi tu o porównywanie każdego artykułu, ale o omówienie najbardziej istotnych zmian, budzących najwięcej emocji w środowisku. Do tych zagadnień zaliczam: sprawę celów i zadań adwokatury i jej samorządu, sprawę uprawnień Ministra Sprawiedliwości i Rady Państwa, sprawę postępowania dyscyplinarnego, sprawę wieku i wpisów na listę, sprawę przepisów uchylonych i nie obowiązujących w żadnej postaci oraz sprawę przepisów zupełnie nowych, nie mających nawet w przybliżeniu swego odpowiednika w dawnej ustawie o ustroju adwokatury z roku 1963.

## I. Cele i zadania adwokatury i samorządu adwokackiego

1. Porównując „przepisy ogólne” obu interesujących nas ustaw, zastanawia nas zmiana tytułu. Wszystkie dotychczasowe ustawy dotyczące adwokatury nosiły w tytule określenie „o ustroju adwokatury”.<sup>6</sup> Obecna została nazwana „prawo o adwokaturze”. Nie jest to przypadek ani kwestia mody. Jeżeli się zwróci uwagę na cele i zadania adwokatury i jej samorządu (art. 1 i 3) i porówna z analogicznymi przepisami dawnej ustawy (art. 1 i 2), to odpowiedź rysuje się wyraziście: adwokatura z enigmatycznie brzmiącego „współdziałania” czy „współczynnika” została podniesiona do roli sprawowania samodzielnej funkcji publicznej najwyższej rangi. Tak bowiem należy ocenić sens zdania, że adwokatura powołana jest do „współ-

<sup>3</sup> Odbył się on 3 i 4 stycznia 1961 r. w Poznaniu, a jego przebieg został opublikowany w „Palestrze” nr 3—4/61 (patrz też: Sprostowanie błędów, „Palestra” nr 5/61, str. 17).

<sup>4</sup> Ustawa o ustroju adwokatury z dnia 19.XII.1963 r. (Dz. U. Nr 57, poz. 309 z późniejszymi zmianami).

<sup>5</sup> Patrz wyżej przypis 1.

<sup>6</sup> 1) Dekret Naczelnika Państwa z dnia 24.XII.1918 r. w przedmiocie Statutu Tymczasowego Palestry Państwa Polskiego (Dz. P. RP Nr 22, poz. 75). W tytule dekret nie operuje pojęciem „ustroju adwokatury”, ale w rzeczywistości normuje te zagadnienia; ponadto obowiązywał on tylko na części terytorium ówczesnego Państwa Polskiego.

2) Prawo o ustroju adwokatury-rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 7.X.1932 r. (Dz. U. Nr 86, poz. 733).

3) Ustawa z dnia 4.V.1938 r. — Prawo o ustroju adwokatury (Dz. U. Nr 33, poz. 289).

4) Ustawa z dnia 26.VI.1950 r. o ustroju adwokatury (jednolity tekst: Dz. U. Nr 8/50, poz. 41).

5) Ustawa z dnia 19.XII.1963 r. o ustroju adwokatury (Dz. U. Nr 57, poz. 309 z późniejszymi zmianami).

działania w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz w kształtowaniu i stosowaniu prawa". Jeżeli dodać do tego gwarancję ustawową podległości adwokata tylko ustawom (w wykonywaniu obowiązków zawodowych), to trzeba przyznać, że adwokatura wyrosła na poważnego i odpowiedzialnego społecznego partnera w sprawowaniu jednej z najważniejszych funkcji państwa, jakim jest kształtowanie prawa i wymierzanie sprawiedliwości. W takim sformułowaniu celów i zadań adwokatury należy upatrywać zrealizowanie wieloletnich dążeń adwokatury do wyjścia poza opłotki zajęć profesjonalnych. Z drugiej zaś strony jest to wyraz uznania ustawodawcy dla dorobku i dążeń środowiska adwokackiego, podkreślenie ich słuszności oraz potwierdzenie zasadności aspiracji adwokatury. Można powiedzieć bez wahania, że ofiarna praca zawodowa i obywatelska wielu pokoleń adwokackich nie poszła na marne i doczekała się sprawiedliwej oceny. Nie można tu jednak pominąć tego, że jest to jednocześnie wzięcie przez adwokaturę na swoje barki poważnych obowiązków publicznych, które trzeba będzie spełniać na co dzień. Ponieważ adwokaturę stanowią „ogół adwokatów i aplikantów adwokackich” (art. 2), przeto obowiązki te ciążyą na każdym członku tej społeczności. Powyższe rozważania nie wyczerpują całej tematyki problemu. Stanowią one tylko sygnalizację i czekają na jej dalsze rozwinięcie i opracowanie.

2. Z celami i zadaniami adwokatury harmonizuje art. 3 w odniesieniu do samorządu zawodowego. Najważniejszym stwierdzeniem jest tutaj pkt 1 tego artykułu, mianowicie „tworzenie warunków do wykonywania ustawowych zadań adwokatury”. Zwraca tu uwagę — w porównaniu z dawnymi przepisami — zasadnicza zmiana polegająca na odejściu od „czuwania” (art. 1 ust. 2 u. o u.a.), a więc od formy pasywnej i mało konkretnej, do sformułowania aktywizującego, czynnego, wymagającego inwencji i konkretnego działania pobudzającego, kształtującego i organizującego. To samorząd właśnie został uprawniony i zobowiązany do podjęcia takich działań i opracowania takich mechanizmów, które zapewnią i zagwarantują wykonywanie obowiązków ustawowych nałożonych na adwokaturę. Znajduje to odbicie w wielu następnych przepisach ustawy, które konkretyzują obowiązki organów samorządu oraz zawierają delegację do wydawania określonych przepisów wykonawczych. Trzeba z całą mocą podkreślić, że tego szczytnego obowiązku nikt i nic nie jest w stanie zdjąć z samorządu zawodowego adwokatury i że w przyszłości cała adwokatura — w znacznej mierze — będzie oceniana przez pryzmat działania tegoż samorządu. Koniecznym staje się inne spojrzenie na pełnienie funkcji samorządowych z wyboru czy z powołania. To już nie funkcja honorowa wsparta zaufaniem i wyborem kolegów. To ciężki obowiązek zawodowy i społeczny, który trzeba sprawować z poświęceniem i za którego wykonywanie trzeba się potem rozliczyć, a nawet ponieść konsekwencje dyscyplinarne (jeżeli się na nie „zasłużyło”) lub inne.

3. Omawiając przepisy ogólne prawa o adwokaturze trzeba zwrócić uwagę na brzmienie art. 9 oraz całego działu IV (art. 54—64) w porównaniu z art. 9 dawnej u.o u.a. Obecnie organami adwokatury są wyłącznie: Krajowy Zjazd Adwokatury, Naczelna Rada Adwokacka, Wyższy Sąd Dyscyplinarny i Wyższa Komisja Rewizyjna. Atrybut ten utraciły organy okręgowych izb adwokackich i zespołów adwokackich. Jest to konsekwencja nowego spojrzenia i unormowania celów i zadań adwokatury oraz podziału czynności w samej adwokaturze. Harmonizuje to z nałożonymi obowiązkami oraz z podziałem zadań i uprawnień, umacnia i podnosi znaczenie naczelnych władz adwokatury. Stanowi też potwierdzenie uznanej i stosowanej od lat tezy i praktyki, że adwokatura stanowi jedność i całość, a jej samorząd nie jest konfederacją izb i zespołów adwokackich. Ma to znaczenie o tyle, że

w ostatnich latach dało się zaobserwować tu i ówdzie działania odśrodkowe, zmierzające w skutkach do osłabienia środowiska mimo najszczytniejszych hasła i dążeń nosicieli takich poglądów. W konsekwencji bowiem decydują nie hasła i intencje, ale skutki materialnie zauważalne i wymierne.

## II. Uprawnienia Ministra Sprawiedliwości i Rady Państwa

1. Na wstępie wypada się zastanowić nad pojęciem „nadzoru” i „zwierzchniego nadzoru”. Otóż dawna u.o u.a. w art. 13 ust. 1 wprowadziła instytucję „zwierzchniego nadzoru”, wiążąc z tym szereg uprawnień Ministra Sprawiedliwości, powołane w tym celu odpowiednie organy oraz wyznaczone przez Ministra osoby. Niezależnie od tego ustawa operowała pojęciem „nadzoru”, jak np. w art. 55 pkt 4 i 5 i innych. Już na pierwszy rzut oka widać, że nie są to pojęcia tożsame, że chodzi tu o różną materię. „Zwierzchni nadzór” był instytucją prawną wprowadzoną przez ustawodawcę i łączył się z wieloma prawami i obowiązkami, ściśle i wyłącznie wskazanymi enumeratywnie w samej ustawie. Natomiast pojęcie „nadzoru”, używane w innych przepisach ustawy, dotyczyło funkcji organizacyjnych, zbliżonych znaczeniowo do kontroli bieżącej sprawowanej przez samorząd, a użyte zostało raczej w znaczeniu potocznym. Warto zwrócić na to uwagę, gdyż pozwoli to na lepsze zrozumienie nowego prawa o adwokaturze.

2. Z wprowadzeniem instytucji „zwierzchniego nadzoru” Ministra Sprawiedliwości w ustawie o u.a. łączyło się wiele jego uprawnień, zamieszczonych w samej ustawie jak i w przepisach wykonawczych. Były to następujące uprawnienia (w nawiasach powołuje się odpowiedni artykuł u.o u.a.):

- 1) zwierzchni nadzór sprawował Minister osobiście lub przez wyznaczone przez siebie osoby oraz przy pomocy powołanego przez siebie organu, którym był Samodzielny Wydział d/s Adwokatury. Łączyło się to z prawem brania udziału w posiedzeniach organów adwokatury niezależnie od ich szczebla (art. 13 ust. 1 i 2);
- 2) ze względu na interes społeczny Minister miał prawo zawiesić w sprawowaniu funkcji poszczególnych członków organów adwokatury i zwrócić się o ich odwołanie (art. 11 ust. 4);
- 3) Minister mógł uchylić uchwały organów adwokatury sprzeczne z prawem lub interesem społecznym i mógł przekazać sprawę do ponownego rozpoznania, ustalając wiążące wytyczne co do sposobu jej załatwienia (art. 14 ust. 1 i 2);
- 4) miał on prawo inicjatywy uchwałodawczej w określonej sprawie; dotyczyło to rad wojewódzkich i Naczelnej Rady Adwokackiej. Uchwała taka musiała być podjęta w ciągu jednego miesiąca (art. 15 ust. 1 i 2);
- 5) mógł określać liczbę zespołów adwokackich, adwokatów i aplikantów adwokackich dla poszczególnych izb adwokackich oraz ustalać plan terenowego rozmieszczenia po zasięgnięciu opinii NRA (art. 16);
- 6) mógł rozwiązać zespół adwokacki (art. 33 ust. 1 pkt 3);
- 7) mógł zarządzić zwołanie nadzwyczajnego zgromadzenia delegatów izby, przy czym musiało się ono odbyć w ciągu 6 tygodni (art. 40 ust. 2);
- 8) otrzymywał zawiadomienia rad adwokackich o dokonanych ich wyborze i ukonstytuowaniu się (art. 42 ust.2);
- 9) jako II instancja Minister rozpatrywał odwołania zainteresowanego od odmowy wpisu na listę adwokatów lub aplikantów adwokackich. Mógł on przekazać sprawę do ponownego rozpoznania albo wręcz ją zmienić, a nawet wyznaczyć siedzibę (art. 45 ust. 1 i 2);

- 10) mógł rozwiązać wojewódzką radę adwokacką i wyznaczyć radę komisaryczną, w skład której powoływał adwokatów, lub nawet sędziów, powierzając jednemu z nich pełnienie funkcji dziekana. Powołany adwokat nie mógł odmówić pełnienia funkcji, chyba że Minister zwolnił go z tego z ważnych powodów. Nowe wybory odbywały się w terminie wyznaczonym przez Ministra, najpóźniej w ciągu 6 miesięcy od daty rozwiązania rady adwokackiej. Decyzja o rozwiązaniu rady była ograniczona do wypadków naruszenia prawa lub zagrożenia interesowi społecznemu (art. 47 ust. 1, 2, 3 i 4);
- 11) otrzymywał zawiadomienia rad adwokackich o zmianach na liście adwokatów i aplikantów adwokackich (art. 48 ust. 2);
- 12) mógł żądać od NRA opinii o projektach aktów ustawodawczych i przyjmował postulaty w dziedzinie ustawodawczej (art. 55 ust. 1 pkt 7);
- 13) otrzymywał zawiadomienie o ukonstytuowaniu się NRA (art. 57);
- 14) zatwierdzał regulaminy NRA (art. 59);
- 15) udzielał zgody na wpis na listę adwokatów byłym sędziom, prokuratorom, wiceprokuratorom i podprokuratorom bez oczekiwania na upływ 2-letniej karencji, przy czym nawet w tej izbie, w której zajmowali te stanowiska w ciągu ostatniego roku (art. 65 ust. 1 i 4);
- 16) miał prawo wniesienia sprzeciwu przy wpisie na listę adwokatów i aplikantów adwokackich. Każda rada adwokacka miała obowiązek zawiadomić Ministra o uchwale dotyczącej wpisu na listę, przesłać swoją uchwałę i akta osobowe zainteresowanego. Jeżeli w ciągu 30 dni od otrzymania uchwały i akt osobowych Minister nie zgłosił sprzeciwu, wpis taki stawał się wykonalny (art. 68 ust. 1 i 2);
- 17) rozpatrywał odwołania adwokata, którego NRA przenosiła do innej miejscowości. Minister mógł wtedy wydać własną decyzję merytoryczną lub uchylić uchwałę i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania (art. 74 ust. 4);
- 18) określał sposób uczestniczenia adwokata w dochodach zespołu w okresie pracy, choroby i urlopu wypoczynkowego (art. 76 ust. 2);
- 19) miał prawo odwołania się do Sądu Najwyższego od uchwały rady adwokackiej lub Naczelnej Rady Adwokackiej w razie odmowy skreślenia adwokata z listy adwokatów z powodu braku rękojmi (art. 80 ust. 2);
- 20) mógł polecić wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatowi lub aplikantowi adwokackiemu i zawiesić ich tymczasowo w wykonywaniu czynności zawodowych. Przed uprawomocnieniem się orzeczenia dyscyplinarnego w takiej sprawie mógł, na wniosek komisji dyscyplinarnej, uchylić takie tymczasowe zawieszenie w wykonywaniu czynności zawodowych (art. 99 ust. 1, 2 i 3);
- 21) miał prawo składania rewizji nadzwyczajnych od prawomocnych orzeczeń dyscyplinarnych (art. 103 ust. 1);
- 22) wydawał przepisy wykonawcze w sprawie tworzenia, działania, organizacji, funkcjonowania i rozwiązywania zespołów adwokackich oraz społecznych biur pomocy prawnej, w sprawie opłat za czynności zespołów adwokackich i społecznych biur pomocy prawnej, w sprawach postępowania dyscyplinarnego, wzorów pieczęci i stroju urzędowego adwokatów (art. 108 pkt 1, 2, 3, 4, 5 i 6);
- 23) przedłużał okres wykonywania praktyki indywidualnej (art. 110 ust. 2). Uprawnienie to było ograniczone terminem roku od dnia wejścia w życie u.o.u.a.;
- 24) wyrażał zgodę na utworzenie zespołu specjalistycznego (§ 5 ust. 1 rozp. z dnia 28.XII.1963 r. w sprawie zespołów adwokackich — Dz. U. z 1964 r. Nr 1, poz. 4);

- 25) rozpatrywał wnioski zainteresowanych od ostatecznej uchwały (decyzji) w sprawie odmowy przyjęcia do zespołu adwokackiego (§ 15 ust. 3 rozp. z dnia 28.XII.1963 r. w sprawie zespołów adwokackich — Dz. U. z 1964 r. Nr 1, poz. 4);
- 26) przyjmował i rozpatrywał sprawozdania NRA dotyczące sposobu wykorzystania i stanu Centralnego Funduszu Szkolenia Aplikantów Adwokackich oraz wyrażał zgodę na przeznaczenie nadwyżek tegoż Funduszu na inne cele (§ 31 ust. 2 i 3 rozp. z dnia 28.XII.1963 r. w sprawie zespołów adwokackich — Dz. U. z 1964 r. Nr 1, poz. 4);
- 27) miał prawo być obecny osobiście (lub upoważnić do tego inną osobę) na rozprawie dyscyplinarnej adwokata lub aplikanta adwokackiego. Wyrażał też zgodę na publikację orzeczenia lub postanowienia dyscyplinarnego (rozp. MS z dnia 22.XII.1964 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego (...)) — Dz. U. z 1965 r. Nr 2, poz. 7);
- 28) miał prawo wglądu do akt oraz prawo żądania informacji o stanie sprawy dyscyplinarnej w każdym stadium postępowania dyscyplinarnego (rozp. MS z dnia 22.XII.1964 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego (...)) — Dz. U. z 1965 r. Nr 2, poz. 7);
- 29) w sprawach dyscyplinarnych wszczętych na swoje polecenie przyjmował informację rzecznika dyscyplinarnego o przebiegu tegoż postępowania, wyrażał zgodę na zaniechanie lub umorzenie tegoż postępowania oraz o skierowanie wniosku o ukaranie do dziekana rady adwokackiej, a także wyrażał zgodę na wniesienie aktu oskarżenia (§ 21 rozp. MS z dnia 22.XII.1964 r. o postępowaniu dyscyplinarnym (...)) — Dz. U. z 1965 r. Nr 2, poz. 7);
- 30) otrzymywał odpis orzeczenia dyscyplinarnego wraz z uzasadnieniem w sprawach, w których zarządził wszczęcie postępowania dyscyplinarnego (§ 33 rozp. MS z dnia 22.XII.1964 r. o postępowaniu dyscyplinarnym (...)) — Dz. U. z 1965 r. Nr 2, poz. 7);
- 31) otrzymywał z urzędu wszystkie prawomocne orzeczenia dyscyplinarne (§ 48 ust. 1 i 2 rozp. MS z dnia 22.XII.1964 r. o postępowaniu dyscyplinarnym (...)) — Dz. U. z 1965 r. Nr 2, poz. 7).

Ogółem w ustawie o ustroju adwokatury i w rozporządzeniach wykonawczych można się doliczyć około 50 jednostkowych uprawnień Ministra Sprawiedliwości, z których większość ma charakter merytoryczny, a pozostała część porządkowy, ale o istotnym znaczeniu. Gwoli sprawiedliwości trzeba zaznaczyć, że wiele z tych uprawnień nie było wykorzystywanych, ale sama świadomość ich istnienia wpływała na kształtowanie postaw adwokatów oraz samorządu adwokackiego. Środowisko adwokackie odczuwało zwierzchni nadzór o tak wszechstronnych i wielkich uprawnieniach jako pomniejszenie roli adwokata i adwokatury, samorząd adwokacki zaś czuł się skrzepowany, co było tak mocno podkreślane na Ogólnopolskim Zjeździe Adwokatury w Poznaniu i co ostatnio podkreślił w swym artykule adw. W. Szczepiński.<sup>7</sup> Jak w tych warunkach adwokatura i samorząd przetrwały i umocniły się — jest ich tajemnicą. Wprawdzie mówi się, że trudne warunki hartują, ale pod warunkiem, że hartowany jest silny. Widocznie był silny i wyrażam nadzieję, że takim pozostanie bez potrzeby dalszego hartowania.

3. Nie oznacza to bynajmniej, że adwokatura i jej samorząd negują prawo Państwa do wpływu na swoją działalność. Jest to zrozumiałe, gdyż adwokatura działa w obszarze wymierzania sprawiedliwości i stosowania przepisów prawnych. Już sam ten fakt determinuje jej działalność i sprawia, że czuje się ona zawsze istot-

<sup>7</sup> Patrz wyżej przypis 2 poz. 2 i przypis 3.

nym składnikiem ochrony prawnej, pełniąc odpowiedzialną funkcję publicznoprawną. Funkcji i uprawnień adwokatury i jej samorządu nie można bowiem odrywać od wymiaru sprawiedliwości w najszerszym jego znaczeniu ani negować oczywistego faktu, że nie ma takiego państwa i ustroju politycznego, który by mógł i chciał zrezygnować z wpływu na tworzenie i stosowanie prawa, a więc i na obsadę, i na postawy ludzi te uprawnienia wykonujących. Ponadto państwo, statuując samorząd adwokacki, wyposażyło go w niemałe uprawnienia, przekazując mu część swego imperium. To sprawia, że także ten wzgląd uprawnia do zainteresowania się, czy te uprawnienia z zakresu imperium są prawidłowo stosowane. Te oczywiste prawdy zostały potwierdzone przez wspomniany Ogólnopolski Zjazd Adwokatury jednomyślną uchwałą (przy jednym głosie wstrzymującym się) oraz opracowanym projektem Komisji Legislacyjnej, przyjętym potem przez posłów za własny i przesłany do łaski marszałkowskiej bez żadnych zmian,<sup>8</sup> która to uchwała i projekt przewidywały nadzór Rady Państwa. Trzeba w tym miejscu od razu zaznaczyć, że Sejm w ostatecznej redakcji uchwalonej ustawy nie podzielił tego poglądu i instytucja „zwierzchniego nadzoru” została w ogóle wyeliminowana z ustawy. Tak więc instytucja ta przestała istnieć i nie ma swego odpowiednika w nowym prawie o adwokaturze. Sądzę, że nikt nie może mieć podstaw do kwestionowania prawa Sejmu do nadawania ostatecznego kształtu ustawom przez siebie uchwalanym.

4. W części publikacji powołanych w przypisie 2 autorzy nadal jednak operują pojęciem „zwierzchniego nadzoru, nadzoru, nadzoru administracyjnego, nadzoru ogólnego itp.”, używając tych pojęć przemiennie w różnym kontekście i nadając tym pojęciom zbliżone bądź identyczne znaczenie.<sup>9</sup> Niektórzy z tych autorów nawet wręcz stwierdzają, że obecnie zamiast jednego nadzoru Ministra Sprawiedliwości mamy dwa nadzory (Ministra Sprawiedliwości i Rady Państwa), czy nawet trzy (Ministra Sprawiedliwości, Rady Państwa i Sądu Najwyższego).<sup>10</sup> Jest to oczywiste nieporozumienie. Jak starałem się wykazać wyżej, pojęcie „zwierzchniego nadzoru” jako instytucji prawnej zniknęło bezpowrotnie i nie istnieje. Istnieje nadal w ustawie (tak samo zresztą jak i w dawnej u.o u.a.) pojęcie „nadzoru”, np. w art. 58 pkt 2 i 3, ale w znaczeniu potocznym, zbliżonym do pojęcia kontroli bieżącej, koordynacji, ukierunkowania, korygowania itp., a ponadto przysługujące wyłącznie organom samorządu adwokackiego. Jest to jednak zupełnie odmienna sytuacja o charakterze organizacyjno-instrumentalnym samego samorządu.

Sprawa „nadzoru” czy „zwierzchniego nadzoru” jest sama w sobie ciekawym tematem — zwłaszcza w kontekście ustaw o adwokaturze — i wymaga odrębnego opracowania, przekraczającego ramy niniejszego artykułu sygnalizacyjnego.

5. Z przyczyn omówionych wyżej w punkcie 3 ustawodawca, znosząc instytucję prawną „zwierzchniego nadzoru”, wyposażył Ministra Sprawiedliwości w konkretne, enumeratywnie wymienione uprawnienia. Pomijając określenie charakteru tych uprawnień, wypada dokonać ich zestawienia. Są to następujące uprawnienia:<sup>11</sup>

- 1) prawo wyrażania zgody (na wniosek okręgowej rady adwokackiej) na wykonywanie przez adwokata zawodu indywidualnie lub wspólnie z innym adwokatem (art. 4 ust. 3);
- 2) prawo zwracania się do Sądu Najwyższego o uchylenie uchwał sprzecznych

<sup>8</sup> Patrz wyżej przypis 3 str. 186, 198 pkt 11 oraz przypis 2 poz. 1, art. 13, 14 i 15 str. 56.

<sup>9</sup> Patrz wyżej przypis 2 poz. 4, 11, 13, 14, 15, 17, 19 i 20.

<sup>10</sup> Tak twierdzi F. Rymarz: patrz wyżej przypis 2 poz. 4 i K. Potrzebowski — patrz ten sam przypis 2 poz. 11.

<sup>11</sup> Wymienione niżej w nawiasach artykuły dotyczą ustawy z dnia 26.V.1982 r. — Prawo o adwokaturze (Dz. U. Nr 16, poz. 124).



- z prawem, podjętych przez organy adwokatury (art. 14 ust. 1). Zwraca tu uwagę fakt, że dotyczy to uchwał wyłącznie organów adwokatury (a nie izb adwokackich i zespołów adwokackich) wymienionych w art. 9 ust. 1;
- 3) prawo inicjatywy uchwałodawczej — w określonej sprawie — w stosunku do Krajowego Zjazdu Adwokatury lub Naczelnej Rady Adwokackiej. Obowiązuje w tej kwestii termin podjęcia takiej uchwały w ciągu miesiąca (art. 15);
  - 4) prawo ustalania opłat za czynności zespołów adwokackich — po zasięgnięciu opinii NRA — w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości (art. 16). Przy analizie tego przepisu warto zwrócić uwagę, że jednocześnie w art. 58 pkt 6 NRA została upoważniona do ustalania opłat — w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości — za inne czynności zespołów adwokackich;
  - 5) prawo wydania rozporządzenia w sprawie zasad ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej z „urzędu” (art. 29 ust. 2);
  - 6) prawo rozpatrywania odwołań od ostatecznej decyzji odmownej wpisu na listę adwokatów lub aplikantów adwokackich (art. 47 ust. 2);
  - 7) prawo udziału przy ustalaniu przez NRA („w porozumieniu”) planu rozmieszczenia zespołów adwokackich, adwokatów i aplikantów adwokackich (art. 58 pkt 7);
  - 8) prawo otrzymywania od okręgowych rad adwokackich (w ciągu 30 dni) zawiadomień o uchwałach dotyczących wpisu lub odmowy wpisu na listę adwokatów lub aplikantów adwokackich (art. 69 ust. 1);
  - 9) prawo zgłoszenia sprzeciwu przeciwko wpisowi na listę adwokatów lub aplikantów adwokackich. Sprzeciw może być zgłoszony wyłącznie w ciągu 30 dni od otrzymania uchwały z aktami osobowymi zainteresowanego. Wymaga on uzasadnienia i może być zaskarżony przez zainteresowanego lub organ samorządu zawodowego do Sądu Najwyższego (art. 69 ust. 2 i 3). Instytucja ta była znana również w dawnej ustawie, ale tam sprzeciw nie wymagał uzasadnienia i był niezaskarżalny;
  - 10) prawo polecenia wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatowi lub aplikantowi adwokackiemu i prawo tymczasowego zawieszenia adwokata lub aplikanta adwokackiego, przeciwko któremu już toczy się postępowanie dyscyplinarne. Prawo tymczasowego zawieszenia może być zaskarżone przez zainteresowanego lub organ samorządu adwokackiego do Sądu Najwyższego (art. 83 ust. 1 pkt 2 i ust. 2). Uprawnienie to istniało również w dawnej ustawie, obecnie jednak jest ono węższe, gdyż można zawiesić tymczasowo tylko podczas toczącego się postępowania dyscyplinarnego i taka decyzja podlega zaskarżeniu. Zagadnienie to omawiam dokładniej w rozdziale III;
  - 11) prawo złożenia rewizji nadzwyczajnej od prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego (art. 91 ust. 1);
  - 12) prawo wydania rozporządzenia — po zasięgnięciu opinii NRA — szczegółowych przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym (art. 95).

Jeśli nie przeoczyłem jakiegoś przepisu, to są to wszystkie uprawnienia Ministra Sprawiedliwości zawarte w prawie o adwokaturze. Nie można ich nazwać „sprawowaniem zwierzchniego nadzoru czy nadzoru”, choć część z nich jest identyczna czy podobna do poprzednich uprawnień Ministra Sprawiedliwości. Można więc tu wymienić:

- uprawnienie z art. 14 ust. 1 (zwrócenie się do Sądu Najwyższego o uchylenie uchwały sprzecznej z prawem) jest podobne do uprawnienia z art. 14 dawnej u.o u.a., tyle że poprzednio Minister Sprawiedliwości sam mógł to uczynić,
- prawo inicjatywy uchwałodawczej z art. 15 jest podobne do uprawnienia z art.

- 15 dawnej u.o u.a., jest ono jednak z jednej strony węższe, gdyż nie obejmuje uchwał okręgowych rad adwokackich, a z drugiej strony szersze o tyle, że obejmuje nowo powstałą instytucję Krajowego Zjazdu Adwokatury,
- prawo do wydawania „taksy” z art. 16 odpowiada art. 108 pkt 3 dawnej u.o u.a.,
  - uprawnienie z art. 47 ust. 2 (prawo odwołania się w razie odmowy wpisu na listę) odpowiada uprawnieniu z art. 45 ust. 1 dawnej u.o u.a., ale obecnie jest ono znacznie węższe (dotyczy decyzji ostatecznej i nie przewiduje prawa wyznaczania siedziby),
  - prawo opracowania planu rozmieszczenia zespołów adwokackich, adwokatów i aplikantów adwokackich z art. 58 pkt 7 odpowiada uprawnieniom z art. 16 dawnej u.o u.a., z tą jednak różnicą, że poprzednio uprawnienie to należało do Ministra Sprawiedliwości po zasięgnięciu opinii NRA, a obecnie czyni to NRA w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości,
  - uprawnienie z art. 69 ust. 1 i 2 (zawiadomienie o wpisie na listę i prawo sprzeciwu) odpowiada uprawnieniu z art. 68 ust. 1 i 2 dawnej u.o u.a., obecnie jednak sprzeciw (decyzja) Ministra Sprawiedliwości może być zaskarżony do Sądu Najwyższego na mocy art. 69 ust. 3,
  - uprawnienie z art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 (polecenie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego i prawo zawieszenia) jest podobne do uprawnienia z art. 99 ust. 1 pkt 1 i 2 dawnej u.o u.a., ale obecnie jest ono znacznie węższe (pomija „interes społeczny”, wprowadza obostrzenia i konkretyzuje przestanki), a decyzja taka może być zaskarżona do Sądu Najwyższego z mocy art. 83 ust. 2,
  - uprawnienie z art. 91 ust. 1 (prawo złożenia rewizji nadzwyczajnej) odpowiada uprawnieniu z art. 103 ust. 1 dawnej u.o u.a.,
  - uprawnienie z art. 95 (prawo wydania rozporządzenia wykonawczego o postępowaniu dyscyplinarnym) odpowiada uprawnieniu z art. 108 pkt 4 dawnej u.o u.a.

Zupełnie nowe uprawnienia dotyczą nowych instytucji i nie mają odpowiednika w dawnej u.o u.a. Dotyczy to art. 4 ust. 3 (kancelarie indywidualne), art. 29 ust. 2 (odpłatność „urzędówek”), art. 58 pkt 6 (ustalenie przez NRA w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości opłat za czynności zespołów innych niż ujętych w „taksie”).

Jak wynika z przeprowadzonego porównania, z byłych uprawnień Ministra Sprawiedliwości zostało się 20% (odliczając uprawnienia nowe, bez odpowiednika w dawnej u.o u.a.), a nawet i te, które pozostawiono, uległy skonkretyzowaniu przez ustalenie kryteriów, przy czym wiele z nich podlega obecnie zaskarżeniu do Sądu Najwyższego. Właściwie najbardziej dotkliwe dla samorządu adwokackiego uprawnienia Ministra Sprawiedliwości dotyczą trzech zagadnień, którymi są: rozpatrywanie odwołań przy odmowie wpisu na listę (art. 47 ust. 2), prawo sprzeciwu przeciwko uchwale o wpisie na listę (art. 69 ust. 2 i 3), prawo polecenia wszczęcia postępowania dyscyplinarnego i tymczasowego zawieszenia w wykonywaniu czynności zawodowych (art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz ust. 2). Upraszczając zagadnienie, uprawnienia te można zaklasyfikować do spraw osobowych, dotyczących polityki wpisów na listę adwokatów i aplikantów adwokackich oraz polityki karania dyscyplinarnego. Każdy nieuprzedzony czytelnik musi przyznać, że są to dziedziny, w których Państwo jest żywotnie zainteresowane i zachowując sobie te uprawnienia, daje w ten sposób wyraz doceniania przez siebie adwokatury oraz jej niezbywalnego prawa do kształtowania polityki w zakresie tworzenia i stosowania prawa w tak czulej dziedzinie jak praworządność.

Zagadnienie uprawnień Ministra Sprawiedliwości nabrało dużego rezonansu

w środowisku adwokackim, między innymi w związku z niezbyt precyzyjnymi sformułowaniami w przemówieniu posła sprawozdawcy Adama Łopatki, posła Szczepana Styranowskiego i posła a jednocześnie Ministra Sprawiedliwości Sylwestra Zawadzkiego<sup>12</sup> na posiedzeniu Sejmu w dniu 26.V.1982 r. Poseł sprawozdawca użył tam określenia, że „projekt prawa o adwokaturze w wersji zgłoszonej do łaski marszałkowskiej był zbyt jednostronnie ukierunkowany przez ideę samorządności oraz nasycony brakiem zaufania do rządu”. Poseł S. Styranowski i poseł S. Zawadzki w swoich przemówieniach używali pojęć „czynności nadzorcze Ministra Sprawiedliwości (...) administracji państwowej (...) nadzoru, nadzoru państwowego, systemu nadzoru (...)”. Choć pojęcia te nie są identyczne ze „zwierzchnim nadzorem” i zostały użyte w innym znaczeniu i kontekście, siłą rzeczy i z przyzwyczajenia kojarzą się z dawną instytucją istniejącą w u.o u.a. Dało to asumpt wielu publicystom do tego, że na łamach pism codziennych powtarzali te sformułowania, odpowiednio je ubarwiając. Również na łamach „Palestry” autorzy: F. Rymarz, L. Runge, K. Potrzebowski, J. Kruszewska, J. Szczęsny oraz Z. Wasik i Z. Witkowski<sup>13</sup> operują tym pojęciem, prawdopodobnie sugerując się powołanymi wyżej przemówieniami i publicystyką.

6. Jak już wyżej omówiono, ustawodawca nie przyjął koncepcji „zwierzchniego nadzoru” Rady Państwa, zawartego w art. 13, 14 i 15 projektu ustawy o adwokaturze.<sup>14</sup> Zamiast tego związał on adwokaturę z Radą Państwa w ten sposób, że „NRA składa Radzie Państwa coroczne sprawozdania (...) oraz przedstawia informacje problemowe” (art. 13). W ten sposób adwokatura i jej samorząd zostały postawione na jednej płaszczyźnie z Sądem Najwyższym i Prokuraturą Generalną. Rada Państwa, przyjmując sprawozdania od tych trzech instytucji, ma możliwość dokonania pełnego i wszechstronnego przeglądu sytuacji w dziedzinie ochrony porządku prawnego, praw i wolności obywatelskich oraz kształtowania i stosowania prawa. Jeżeli się uwzględni konstytucyjne uprawnienia Rady Państwa, to adwokatura uzyskała niepowtarzalną szansę wpływania na kształt i działalność organów ochrony prawnej. Jest to jednak również wzięcie na swe barki obowiązku o dużym ciężarze gatunkowym. Jak to uprawnienie zostanie wykorzystane, zależy już wyłącznie od samej adwokatury i jej samorządu.

### III. Postępowanie dyscyplinarne

1. Uprawnienia Ministra Sprawiedliwości zarówno w dawnej ustawie o u.a. jak i w prawie o adwokaturze omówiłem w poprzednim rozdziale. Na ich tle trzeba stwierdzić, że sytuacja uległa obecnie znacznej zmianie. Wprawdzie inicjatywa wszczęcia postępowania dyscyplinarnego pozostała bez zmian (art. 83 ust. 1 pkt 1), ale już tymczasowe zawieszenie w czynnościach zawodowych uległo znacznej modyfikacji (art. 83 ust. 1 pkt 2 oraz ust. 2 i 3), jak o tym świadczą następujące dane:

Po pierwsze — został ustanowiony okres 30 dni od daty wystąpienia o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. Jest to dostateczny okres do podjęcia przez samorząd tego rodzaju działań, aby dalsza ingerencja Ministra Sprawiedliwości okazała się zbędna.

<sup>12</sup> Powołuję się tu na teksty tych przemówień za K. Potrzebowskiem: Prawo o adwokaturze — wybór tekstów, „Palestra” nr 8-82 — wkładka, str. 25-32, 42-45, 46-51.

<sup>13</sup> Patrz wyżej przypis 2 poz. 4, 5, 11, 16, 19 i 20.

<sup>14</sup> Patrz wyżej przypis 2 poz. 1.

Po drugie — musi się już toczyć postępowanie dyscyplinarne, które przecież może zgromadzić takie dowody, żeby tymczasowe zawieszenie okazało się zbędne lub też żeby postanowienie o tymczasowym zawieszeniu zostało wydane przez sam organ dyscyplinarny samorządu.

Po trzecie — Minister Sprawiedliwości, podejmując decyzję o tymczasowym zawieszeniu, działa tylko w postępowaniu wszczętym na swoje polecenie i powinien uwzględnić i ocenić dwie przesłanki, które muszą zachodzić jednocześnie: popełnienie czynu nie może budzić wątpliwości, a ze względu na charakter tego czynu należy się spodziewać kary dyscyplinarnej nie niższej niż zawieszenie w czynnościach adwokackich.

Po czwarte — decyzja Ministra Sprawiedliwości o tymczasowym zawieszeniu w wykonywaniu czynności zawodowych może być zaskarżona do Sądu Najwyższego przez zainteresowanego lub przez organ samorządu adwokackiego, co jest zupełnie nowym uregulowaniem.

Po piąte wreszcie — w razie orzeczenia kary upomnienia, nagany, kary pieniężnej lub uniewinnienia sąd dyscyplinarny może uchylić tymczasowe zawieszenie i z reguły będzie tak właśnie czynił.

2. Trzeba wspomnieć jeszcze o dwóch nowych mechanizmach znacznie przeciwdziałających przewlekaniu się okresu tymczasowego zawieszenia oraz mających wpływ na rozagę przy podejmowaniu samej decyzji. Otóż zgodnie z art. 82 ust. 2 jeżeli okres tymczasowego zawieszenia trwa dłużej niż 3 miesiące, Wyższy Sąd Dyscyplinarny bada z urzędu jego zasadność. Uprawnienie to dotyczy również sytuacji, kiedy decyzję o zawieszeniu wydał Minister Sprawiedliwości. Jeżeli Wyższy Sąd Dyscyplinarny dojdzie do wniosku, że ustale przyczyny tymczasowego zawieszenia bądź też że zgromadzony materiał pozwala inaczej ocenić przesłanki jego zastosowania, to zawsze może się zwrócić do Ministra Sprawiedliwości z wnioskiem o zmianę podjętej decyzji. Nie wyobrażam sobie, aby w takiej sytuacji tymczasowe zawieszenie mogło być nadal utrzymane.

Na mocy art. 84 ust. 1 i 2, w razie uniewinnienia lub umorzenia postępowania adwokat może dochodzić odszkodowania o utracony udział w dochodzie zespołu, jeżeli tymczasowe zawieszenie w czynnościach było nieuzasadnione. Jest to instytucja podobna do odszkodowania należnego za tymczasowe aresztowanie w k.p.k. Odszkodowania dochodzi się przed sądem dyscyplinarnym przeciwko danej izbie adwokackiej. Konstrukcja tej instytucji wskazuje na to, że ma ona zastosowanie w sytuacji, kiedy o tymczasowym zawieszeniu decyzję podejmuje sąd dyscyplinarny, a przesłanką takiej decyzji jest istnienie „szczególnie uzasadnionych okoliczności” (art. 82 ust. 1). Wydaje się, że na pojęcie to składają się również przesłanki z art. 83 ust. 1 pkt 2 odnoszące się do Ministra Sprawiedliwości (popełnienie czynu nie budzi wątpliwości, a przewidywana kara jest nie niższa niż zawieszenie w czynnościach adwokackich). Również Minister Sprawiedliwości, podejmując decyzję o tymczasowym zawieszeniu, nie może pominąć przesłanki obowiązującej sąd dyscyplinarny („szczególnie uzasadnione okoliczności sprawy”), gdyż wynika to z jedności i identyczności tej instytucji, jednolitości postępowania dyscyplinarnego oraz logicznego rozumowania. Jeżeli więc przewiduje się możliwość odszkodowania za nieuzasadnione tymczasowe zawieszenie, to obciąża ono zawsze tego, kto taką decyzję podjął, a więc izbę adwokacką lub Ministra Sprawiedliwości. Jest sprawą do rozważenia, Czy Minister Sprawiedliwości może być „pozwany” wprost, czy też izbie adwokackiej, która wypłaciła takie odszkodowanie, przysługuje prawo regresu.

3. Na tle omówionych wyżej uprawnień Ministra Sprawiedliwości w zakresie postępowania dyscyplinarnego narosło już wiele nieporozumień i przesądnych

obaw. J. Kruszevska i G. Rejman spotęgowały je znakomicie,<sup>15</sup> zapominając jednak, że uprawnienie polecenia wszczęcia postępowania dyscyplinarnego oraz prawo tymczasowego zawieszenia w czynnościach zawodowych Minister Sprawiedliwości miał już od lat, i to w znacznie szerszym zakresie. Można by było przejść nad tym do porządku, gdyby nie oczywiste niedopełnienie bądź „niedoczytanie”, co można złożyć na karb pasji polemicznej lub przeoczenia, ale które trzeba wyjaśnić do końca dla dobra adwokatury.

J. Kruszevska stwierdza, że okres tymczasowego zawieszenia może trwać do 3 lat, i powołuje się tu na art. 81 pkt 4, który przecież dotyczy kary dyscyplinarnej już prawomocnie orzeczonej. Wprawdzie ustawa nigdzie nie precyzuje długotrwałości tymczasowego zawieszenia, ale z brzmienia art. 83 ust. 2 i 3 wynika ewidentnie, że kończy się ono z chwilą orzeczenia przez Sąd Najwyższy (w razie zaskarżenia) lub orzeczenia przez sąd dyscyplinarny kary niższej niż zawieszenie w czynnościach zawodowych. Nie można też pominąć faktu, że Minister Sprawiedliwości może zawsze zmienić swoją decyzję o tymczasowym zawieszeniu w trakcie toczącego się postępowania, i to bądź z własnej inicjatywy, bądź też na skutek sygnalizacji Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w ramach uprawnień z art. 82 ust. 2, bądź wreszcie w związku z wystąpieniem zainteresowanego lub organu samorządu zawodowego adwokatury. Dotychczasowe doświadczenia wykazują, że okres tymczasowego zawieszenia jest z reguły krótki i kończy się definitywnie z chwilą wydania orzeczenia przez organ dyscyplinarny. Sam obwiniony bowiem jest tu żywotnie zainteresowany, aby stanu tymczasowości nie przeciągać w nieskończoność. Obecnie doszedł jeszcze mechanizm ekonomiczny w postaci odszkodowania (art. 84), który będzie skutecznie korygował zbytnią pochopność w podejmowaniu decyzji oraz prawo zaskarżenia decyzji Ministra Sprawiedliwości o tymczasowym zawieszeniu do Sądu Najwyższego, co gwarantuje prawidłowość skontrolowania jej przesłanek.

G. Rejman twierdzi dla odmiany, że w razie tymczasowego zawieszenia adwokata przez Ministra Sprawiedliwości staje się on „generalnym oskarżycielem adwokata” oraz że tymczasowe zawieszenie może być utrzymane nawet wówczas, gdy sąd dyscyplinarny orzeknie niewinność, karę upomnienia, nagany lub karę pieniężną. Co do „generalnego oskarżyciela” to można odpowiedzieć krótko, że oskarżycielem w postępowaniu dyscyplinarnym jest rzecznik dyscyplinarny, a zagadnienia tak ważne i delikatne niechętnie poddają się różnym, wieloznacznym przenośniom. Natomiast co się tyczy drugiego stwierdzenia, to trzeba powiedzieć, że ma ono pozory poprawności; gdyż w art. 83 ust. 3 użyto pojęcia „może” (podkreślenie moje — E. M.). Jeżeli jednak rozważy się przesłanki tymczasowego zawieszenia z art. 82 ust. 1 („w szczególności uzasadnionych okolicznościach sprawy”) oraz z art. 83 ust. 2 („popelnienie czynu nie budzi wątpliwości i z uwagi na jego charakter należy oczekiwać wymierzenia kary nie niższej niż zawieszenie w czynnościach adwokackich” — podkreślenie moje — E. M.), to trzeba dojść do wniosku, że użycie przez ustawodawcę słowa „może” jest niefortunne i błędne. Poprawne byłoby następujące sformułowanie: „Sąd dyscyplinarny uchyla (...)” (podkreślenie moje — E. M.). Jest to logiczne i wynika *a contrario* z art. 83 ust. 2, bo jeżeli odpada konieczna przesłanka tymczasowego zawieszenia, to brak jest podstaw do jego utrzymywania czy stosowania. Poprawna wykładnia słowa „może” powinna być stosowana w ten sposób, że rozumie się je jako „uchyla”. Nie ma, jak wiadomo, ustaw bezbłędnych, ale ich interpretacja musi uwzględniać całość przepisów oraz spójność i łączność uregulowanych w niej instytucji.

<sup>15</sup> Patrz wyżej przypis 2 poz. 16 str. 23 i przypis 2 poz. 9 str. 41.

#### IV. Wiek i wpis na listę

1. Kwestia wieku była już wielokrotnie wyjaśniana, ale mimo to nadal budzi emocje i powoduje ciągle nawroty różnego rodzaju argumentacji z pomijaniem realiów i woli adwokatury wyrażonej na Zjeździe poznańskim.<sup>16</sup> Trzeba więc jeszcze raz powtórzyć pewne prawdy oczywiste, uprzejmie prosząc czytelników o ich rozważenie i zrozumienie.

Nie jest prawdą, że nigdzie na świecie adwokaci nie są ograniczeni wiekiem w wykonywaniu zawodu. Ograniczenie to istnieje w wielu krajach na wschodzie i zachodzie, ale ma ono różne formy: od ograniczenia normatywnego do mechanizmów biologicznych i gospodarczych lub ekonomicznych. Jest faktem, że nasza poprzednia ustawa o u.a. również taki mechanizm biologiczny i społeczny zawierała w postaci art. 19 ust. 4 (trwała niezdolność do wykonywania zawodu na skutek utraty sił fizycznych lub umysłowych), art. 78 ust. 1 pkt 1 (brak rąkojmi), art. 80 pkt 1 i 2 (wyrok skazujący, choćby nie orzekał on kary dodatkowej utraty praw publicznych lub utraty prawa wykonywania zawodu albo trzykrotnego ukarania dyscyplinarnego). Przepisy te były powszechnie krytykowane i nie zdały egzaminu w praktyce. Można się spierać, czy była to wina przepisów, czy też organów powołanych do ich stosowania. Ważny i rozstrzygający był stan faktyczny, rzeczywistość. Pewne zawody w Polsce od dawna mają uregulowany ustawowo status wieku, między innymi sędziowie, sędziowie Sądu Najwyższego, prokuratorzy, pracownicy nauki, dydaktycy. Wiele innych zawodów nie ma ustawowego ograniczenia wieku, ale jest ono faktycznie stosowane przez prowadzenie określonej polityki zatrudnienia, funduszu płac czy zaopatrzenia emerytalnego. Przepisy te nie są sprzeczne z obowiązującymi konwencjami międzynarodowymi ani z zasadami wolności pracy itp. Również adwokatura, jako ściśle związana z wymiarem sprawiedliwości przez bezpośredni w nim udział, nie mogła się spodziewać, że taka regulacja wcześniej czy później jej nie dosięgnie.

2. Nie z inicjatywy adwokatury i jej samorządu w uchwale Rady Ministrów nr 46/74 z dnia 8.II.1974 r. znalazł się w uzasadnieniu postulat ustawowego ograniczenia wieku adwokatów wykonujących zawód w zespole adwokackim.<sup>17</sup> Trudno ustalić, kto był autorem wprowadzenia tego postulatu. Można tylko domniemywać, że ktoś z ówczesnych członków Rady Ministrów. Wspomniana uchwała przewidywała datę jej realizacji na rok 1975, a więc bardzo szybko. W tej sytuacji Pezydium NRA i NRA stanęły wobec konieczności wyboru: albo zgodzić się na przyszłe ustawowe uregulowanie wieku adwokatów ze świadomością, że będzie ono niekorzystne (wstępne propozycje operowały 65 latami — analogicznie jak u sędziów i prokuratorów), albo też uprzedzić ustawowe uregulowanie i próbować rozwiązać problem we własnym zakresie, odwołując jednocześnie uregulowanie ustawowe oraz stwarzając precedens, na który można by się było w przyszłości powołać. Wybrano to drugie rozwiązanie z pełną świadomością skutków, jakie za sobą pociągało. Tak „narodził” się znany Regulamin NRA, wprowadzający ograniczenie wieku do 70 lat z możliwością jego przedłużenia do 75 roku życia.<sup>18</sup> Nie bez wpływu na podjęcie takiej decyzji był nacisk znacznej części samej adwokatury, co zna-

<sup>16</sup> Patrz wyżej przypis 2 poz. 10, 11, 12, 15, 18 i 19.

<sup>17</sup> Patrz wyżej przypis 2 poz. 1 str. 76 (Uzasadnienie poselskiego projektu ustawy zgłoszonego do łaski marszałkowskiej) i str. 25 (Przemówienie posła sprawozdawcy A. Łopatki w dniu 26.V.1982 r.).

<sup>18</sup> Regulamin w sprawie zasad wykonywania zawodu w zespołach adwokackich przez adwokatów emerytów i rencistów oraz adwokatów w wieku emerytalnym, uchwalony przez NRA dnia 19.X.1975 r., „Palestra” nr 12/75, str. 83—84.

lażło swoje potwierdzenie na Zjeździe poznańskim. Sprawa wieku i sławetnego Regulaminu była wielokrotnie poruszana na łamach „Palestry”, zgromadzeniach delegatów i przy wielu innych okazjach.

3. Sprawa „ta odżyła” i stała się przedmiotem dramatycznych filipik po wydarzeniach sierpniowych 1980 r. Poświęcono jej wiele miejsca na Ogólnopolskim Zjeździe Adwokatury dnia 3—4.I.1981 r. Okazało się jednak, że przeszło 460 delegatów wybranych jak najbardziej demokratycznie uznało poczynania Prezydium NRA za słuszne, gdyż udzieliło mu znaczną liczbą głosów zaufania.<sup>19</sup> Zaufanie to obejmuje oczywiście również działalność Prezydium NRA w kwestii wieku. Po powołaniu Komisji wnioskowej Zjazdu przedstawiła ona propozycję tekstu uchwały, która obejmowała również ustalenie granicy wieku wykonywania zawodu w zespole adwokackim na 75 lat. Uchwała ta została jednogłośnie (przy jednym głosie wstrzymującym się) przyjęta i wiązała poczynania Komisji Legislacyjnej powołanej przez Zjazd do opracowania projektu ustawy.<sup>20</sup> W toku obrad Komisji Legislacyjnej Zjazdu kwestia wieku ponownie wypłynęła, ale większością głosów utrzymano zasadę granicy wieku i określono ją na 75 lat.<sup>21</sup> Okazało się, że część członków Komisji Legislacyjnej — mimo uchwały Ogólnopolskiego Zjazdu Adwokatury i mimo że na nim właśnie głosowali za wprowadzeniem ustawowym granicy wieku 75 lat — zmienili potem zdanie. Jest to oczywiście prawo każdego, w tym również i członków Komisji Legislacyjnej, ale zastanawia tu jedno: jaki był rzeczywisty powód tak szybkiej i radykalnej zmiany stanowiska? W tym miejscu nie sposób nie przypomnieć F. Rosengartenowi, że wprowadzenie zasady granicy wieku przez Komisję Legislacyjną Zjazdu nie było „tendencją powyższych projektodawców”. Nie powinno też ono budzić zdziwienia ani też nie było to i nie jest „ustawową dyskryminacją”.<sup>22</sup> Komisja Legislacyjna Zjazdu była związana moralnie wolą i jednomyślnie podjętą uchwałą Ogólnopolskiego Zjazdu Adwokatury i inaczej postąpić nie mogła i nie powinna. Natomiast na karb oczywistego przeoczenia kładę stwierdzenie K. Pędowskiego, jakoby przeciwko „zasadzie” wieku „wypowiadała się cała adwokatura i że przeciwko niej głosował Zjazd Adwokatury w Poznaniu”, bo jest akurat odwrotnie.<sup>23</sup>

4. Podczas prac w komisjach sejmowych ustalono ostatecznie granicę wieku na 70 lat. Można teraz ubolewać i zastanawiać się, czy słusznie i czy nie za nisko, ale nie można pomijać oczywistego faktu, że to właśnie adwokatura w uchwale poznańskiej życzyła sobie, aby zasadę granicy wieku unormować ustawowo. W tej chwili można tylko teoretyzować, co by było, gdyby ta granica wieku jednak była regulowana przez sam samorząd w formie regulaminu czy uchwały. Czy byłoby to lepiej, czy gorzej? Są to dowolne spekulacje oparte na intuicji i dlatego nie należy już do tej sprawy wracać. Wprowadzona granica wieku nie jest bezwzględnie obowiązująca, gdyż przewiduje się wyjątek w postaci wykonywania zawodu indywidualnie lub wspólnie z innym adwokatem (art. 4 ust. 3).

5. Wpis na listę adwokatów i aplikantów adwokackich jest następną kwestią wymagającą kilku słów wyjaśnienia. W zasadzie dotychczasowe przepisy nie uległy jakimś radykalnym zmianom, choć zostały poszerzone o notariuszy i częściowo radców prawnych, w stosunku do których złagodzone niektóre wymagania. Pojawiająca się w niektórych publikacjach obawa obniżenia poziomu adwokatury przez napływ

<sup>19</sup> Patrz wyżej przypis 3 str. 115.

<sup>20</sup> Patrz wyżej przypis 3 str. 183, 186, 200 pkt I 1, 206, 209—210.

<sup>21</sup> Wspomina o tym K. Potrzebowski: patrz wyżej przypis 2 poz. 11 str. 32 i 34.

<sup>22</sup> Patrz wyżej przypis 2 poz. 10, str. 30.

<sup>23</sup> Patrz wyżej przypis 2 poz. 12 str. 40.

radców prawnych lub nawet zdominowanie samorządu przez adwokatów-radców prawnych,<sup>24</sup> wydaje się przesadzona. Podzielałam w pełni pogląd A. Zelgi,<sup>25</sup> że zasilenie adwokatury nie tylko przez wpisy aplikantów, ale i przez inne wpisy (obligatoryjne bądź fakultatywne) jest pożyteczne i wskazane. Doświadczenie uczy, że jak dotychczas adwokatura potrafiła — mimo wszelkich ograniczeń — szczęśliwie dobrać kandydatów do swoich szeregów i skutecznie zwalczać wszelkie patologie zawodowe. Pewnym mechanizmem umożliwiającym adwokaturze regulowanie dopływu nowych adwokatów jest instytucja planu rozmieszczenia, którego opracowanie spoczywa obecnie na NRA (art. 58 pkt 7). Tymczasem uchwalona została ustawa o radcach prawnych,<sup>26</sup> która w połączeniu z prawem o adwokaturze ułatwia integrację obu zawodów i w przyszłości może służyć za podstawę do zjednoczenia lub federacji tych zawodów. Kiedy i czy to w ogóle nastąpi oraz w jakiej formie — zależy wszystko w znacznej mierze od organów samorządowych obu tych zawodów. Zawsze byłem przeciwnikiem podziału na adwokatów-członków zespołów adwokackich i adwokatów-radców prawnych. Uważałem i nadal uważam, że podział ten był sztuczny i przyniósł więcej szkody niż pożytku. Jest to jednak odrębny problem sam w sobie.

## V. Przepisy nowe i uchylone

1. Omówienie wszystkich nowych przepisów prawa o adwokaturze oraz przepisów uchylonych z dawnej u.o u.a. byłoby dość trudne. Częściowo zresztą zrobiono to w poprzednich rozdziałach przy omawianiu niektórych instytucji. Wydaje się jednak, że będzie pożyteczną rzeczą przypomnienie choćby najważniejszych z miana, do których zaliczam:

- 1) pominięcie w nowej ustawie „interesu społecznego” jako przesłanki rozstrzygnięcia wielu spraw, i to zarówno przez Ministra Sprawiedliwości jak i przez organy samorządu. Słusznie uznano, że „zgodnie z prawem” jest jednoznaczne z pojęciem „interesu społecznego”;
- 2) ustalono w sposób oryginalny i słuszny cele i zadania adwokatury oraz samorządu zawodowego. Adwokatura wyszła z opłotków profesjonalizmu usługowego (została tam zresztą zepchnięta nie z własnej woli), stała się rzeczywistym organem ochrony prawnej o charakterze publicznym z elementami społecznymi. W pewnym zakresie uzyskała prawo i obowiązek sygnalizacji społecznej (art. 1 i 2);
- 3) usunięto błąd poprzedniej ustawy i ustalono jednoznacznie, że zawód adwokata można wykonywać w zespole adwokackim lub w obsłudze prawnej (radcowie prawni). Dodatkowo poszerzono to pojęcie o możliwość wykonywania zawodu indywidualnie lub wspólnie z innym adwokatem (art. 4);
- 4) zrezygnowano zupełnie ze społecznych biur pomocy prawnej (art. 3 i 5 u.o u.a.);
- 5) znacznie rozszerzono prawa samorządu zawodowego i zdemokratyzowano sposób jego wyłaniania. I tak: wprowadzono Krajowy Zjazd Adwokatury (art. 9), w pełni demokratyczne wybory i kadencyjność funkcji (art. 11) oraz oddzielny wybór dziekana, prezesa sądu dyscyplinarnego, przewodniczącego komisji rewizyjnej (art. 40 pkt 2) oraz prezesa NRA, prezesa Wyższego Sądu Dyscyplinarnego

<sup>24</sup> Patrz wyżej przypis 2 poz. 8, 15 i 17.

<sup>25</sup> Patrz wyżej przypis 2 poz. 9.

<sup>26</sup> Ustawa o radcach prawnych z dnia 6.VII.1982 r. (Dz. U. Nr 19, poz. 145).



- nego i przewodniczącego Wyższej Komisji Rewizyjnej (art. 56 pkt 1). Wprowadzenie systemu wyborczego typu „prezydenckiego” jest nowością w samorządzie adwokackim i dopiero czas pokaże, czy innowacja ta zdała egzamin;
- 6) zniesiono zwierzchni nadzór Ministra Sprawiedliwości, wprowadzając w to miejsce konkretne uprawnienia w nielicznych wypadkach oraz rozszerzono prawo odwoływania się do Sądu Najwyższego;
  - 7) wprowadzono ustawową granicę wieku i uproszczono tryb postępowania co do orzekania trwałej niezdolności do wykonywania zawodu (art. 19 ust. 1 pkt 3 i 4 oraz art. 20);
  - 8) zrealizowano (wreszcie!) postulat adwokatury, przyznając jej członkom prawo do zasiłku chorobowego od pierwszego dnia choroby (art. 24 ust. 2);
  - 9) wprowadzono pełną dwuinstancyjność w organach samorządu zawodowego adwokatury i znacznie rozszerzono ich uprawnienia;
  - 10) wprowadzono (też wreszcie!) odpłatność „urzędówek” przez Skarb Państwa (art. 29);
  - 11) uchylono zakaz członkostwa w zespole adwokackim w wypadku pracowników nauki (art. 19 ust. 3);
  - 12) uchylono prawo administracyjnego skreślenia adwokata z listy z powodu braku „rękojmi” (art. 78 ust. 1 pkt 8 u.o. u.a.) lub karalności (art. 80 pkt 1 i 2 u.o. u.a.);
  - 13) wprowadzono bezpośrednią aplikację po wyższych studiach prawniczych (art. 76);
  - 14) zniesiono osławiony art. 96 u.o. u.a. i karę pozbawienia prawa wykonywania zawodu (art. 94 ust. 1 pkt 6 u.o. u.a.);
  - 15) wprowadzono instytucję odszkodowania za nieuzasadnione tymczasowe zawieszenie (art. 84) oraz możliwość umorzenia postępowania dyscyplinarnego w wypadkach mniejszej wagi (art. 85);
  - 16) zrezygnowano z udziału prokuratora w postępowaniu dyscyplinarnym (art. 105 ust. 2 u.o. u.a.);
  - 17) skrócono przedawnienie ścigania dyscyplinarnego i wprowadzono termin karalności (art. 92 ust. 1 i ust. 4) oraz skrócono okresy zatarcia skazania (art. 94);
  - 18) wprowadzono egzamin uzupełniający dla niektórych radców prawnych ubiegających się o wpis na listę adwokatów (art. 99);
  - 19) związano działalność adwokatury z Radą Państwa i rozszerzono zakres prawa i obowiązku sygnalizacji (art. 13).

2. Staralem się wymienić najważniejsze tylko zmiany w prawie o adwokaturze dotyczące wykonywania zawodu adwokata oraz samorządu zawodowego adwokatury. Wykaz ten jest niepełny i będzie niewątpliwie uzupełniony przez tych, którzy zechcą podjąć tę tematykę w publicystyce prawnej. Prawo o adwokaturze doczeka się zapewne komentarza, w którym będzie można poruszyć wiele innych jeszcze ważnych problemów.

Tekst prawa o adwokaturze stanowi oryginalny i nowatorski twór myśli prawniczej i społecznej i nie sędzę, aby zasługiwał na miano „kompromisu” czy kompilacji. Tym większa zasługa i chwała jego twórcom-adwokatom i posłom. Trzeba tu podkreślić również duży wkład pracy posła sprawozdawcy A. Łopatki.

O tym, jak to prawo będzie stosowane, jakim szacunkiem i prestiżem cieszyć się będzie polska adwokatura, zadecydują wola, rozważa, poczucie realizmu, działalność, zdolności organizacyjne, zmysł taktyczny i strategiczny oraz siły twórcze całej adwokatury. Wierzę, że próba wypadnie pomyślnie.